

Sygn. akt V KO 73/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 15 grudnia 2015 r.,

w sprawie R. M.

oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

wniosku Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 2 listopada 2015 r., sygn. akt VII K 727/13, o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. (*a contrario*),

postanowił

wniosku Sądu Rejonowego w Opolu nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Opolu postanowieniem z dnia 2 listopada 2015 r., sygn. akt VII K 727/13, wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu podnosząc, że oskarżony przebywający obecnie w Zakładzie Karnym, pozostaje do dyspozycji Sądu Rejonowego w Pszczynie, który to Sąd nie wyraża zgody na jego doprowadzenie na rozprawy odbywające się w Sądzie Rejonowym w Opolu. We wniosku wskazano nadto, że oskarżony M. występuje, jako strona w 400 innych postępowaniach, prowadzonych przez różne sądy, co czyni znacznie utrudnioną możliwość jego doprowadzenia do Sądu Rejonowego w Opolu.

Wnioskujący Sąd zwrócił również uwagę na stan zdrowia oskarżonego oraz liczbę świadków zamieszkujących poza obszarem właściwości miejscowej Sądu

Rejonowego w Opolu, co w jego przekonaniu dodatkowo przemawia za uwzględnieniem wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Opolu nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Wyjątkowy charakter tego przepisu nakazuje jego stosowanie w rygorystyczny sposób. Zbyt szerokie jego stosowanie prowadziłoby do osłabienia poczucia zaufania do niezależności sądu i jego zdolności do obiektywnego orzekania. Przepis art. 37 k.p.k. nie może być traktowany, jako sposób rozwiązywania problemów organizacyjnych sądów, czy też jako podstawa do podejmowania prób przekazania innemu sądowi spraw o dużym stopniu uciążliwości, czy z innych względów kłopotliwych.

Faktem jest, jak wskazał Sąd Rejonowy we wniosku, że oskarżony jest stroną wielu postępowań toczących się w różnych sądach. Niemniej fakt ten nie oznacza, że po przekazaniu sprawy nie nastąpiłaby kolizacja terminów poszczególnych rozpraw czy posiedzeń, także przed innym sądem. Należy zauważyć, że w sprawie niniejszej odbyło się kilka terminów rozpraw, na które oskarżony stawiał się osobiście (m. in. w dniach 10.02.2014 r., 08.06.2015 r., 08.07.2015 r.). Jeden z ostatnich terminów rozprawy nie odbył się z uwagi na fakt, że Sąd Rejonowy w Pszczynie odmówił wyrażenia zgody na doprowadzenie oskarżonego, z udziałem którego zaplanowano już czynności w Sądzie Okręgowym w Legnicy oraz w Sądzie Rejonowym w Będzinie (k. 1585, t. VIII). Sytuacje takie bezsprzecznie mogą się powtarzać w toku prowadzonego postępowania, co jak zaznaczył Sąd we wniosku, jest nieuniknione z uwagi na ilość postępowań toczących się z udziałem oskarżonego i to niezależnie, czy sprawę będzie prowadził sąd właściwy, czy sąd wyznaczony w trybie art. 36 k.p.k. lub art. 37 k.p.k. Wydaje się jednak, iż przy lepszym zaplanowaniu czynności procesowych, zwłaszcza w porozumieniu z Sądem Rejonowym w Pszczynie, będzie możliwe

bardziej sprawne prowadzenie postępowania także w niniejszej sprawie, bez konieczności sięgania po wyjątkowe rozwiązanie z art. 37 k.p.k.

W żadnym razie powodem do przekazania sprawy w tym trybie nie może być fakt „*składania wniosków przez oskarżonego skutkujących koniecznością ich rozpoznania przed przejściem do meritum sprawy*”. Czynne uczestnictwo w rozprawie - m. in. poprzez składanie wniosków - jest uprawnieniem stron.

Analiza akt przedmiotowej sprawy, w szczególności protokołów rozpraw z udziałem oskarżonego i jego pism oraz wniosków nadesłanych do Sądu potwierdza, że oskarżony jest niezwykle aktywną stroną postępowania, co przecież nie jest rzadkością w praktyce sądowej. Korzystanie jednak z takich powodów z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. nie tylko nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości, lecz prowadziłoby wręcz do wypaczenia istoty przewidzianej w tym przepisie instytucji.

Natomiast odnosząc się do argumentacji w zakresie stanu zdrowia oskarżonego należy zwrócić uwagę, że stwierdzony przez biegłego stan zdrowia nie uniemożliwia mu osobistego stawianictwa przed Sądem, przy czym należy mieć na względzie ewentualne okresowe niedyspozycje związane ze schorzeniami, na które cierpi oskarżony, a także konieczność zarządzania odpowiednich przerw w rozprawie (k. 1498, t. VIII).

Powodem do przekazania sprawy nie może być także ilość świadków, których należy wezwać i przesłuchać na rozprawie. Kwestie te rozważał zresztą Sąd Okręgowy w Opolu, rozpoznając wniosek Sądu Rejonowego przedłożony w trybie art. 36 k.p.k. i tam podniesione argumenty pozostają nadal aktualne.

Konkludując stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki pozwalające na zastosowanie art. 37 k.p.k., a zatem kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Oczywiście nie można wykluczyć, że w przyszłości sytuacja faktyczna w niniejszej sprawie ulegnie tak istotnej zmianie, że dobro wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 37 k.p.k. będzie przemawiać za jej przekazaniem do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi. Istnienie tego rodzaju przesłanek musi jednak zachodzić obiektywnie, zaś obowiązkiem sądu występującego z wnioskiem o przekazanie jest ich jednoznaczne wskazanie.

